Nr. 276. w Srodę **dnia 24. Listopada 1858.**

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal. 20 Sgr. na całe Prussy 2 Tal.

INSERATY: 1 sgr. 3 fen. od wiersza na ½ szerokości przyjmują się tylko w expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Magdeburg, 23. Listopada. — We wsi pod naszem miastem położonéj Biere, spaliła się fabryka cukru.

Londyn, 23. Listop. — Według dzisiejszéj Morning Post odwołanym został ze Stanów Zjednoczonych nadzwyczajny poseł angielski lord Napier, ponieważ sprzyjał doktrynie Monroego. W miejsce jego zamianowano sir Lyonsa, syna admirała Lyonsa.

Mała eskadra angielska popłynie do Panama.

Berlin, 24. Listopada. — J. kr. w. książe rejent raczył w imieniu Najj. Pana uwolnić od obowiązków naczelnego prezesa reńskiéj prowincyi v. Kleista Retzowa i w jego miejsce zamianować dotychczasowego podsekretarza stanu w ministerstwie handlu, przemysłu i robót publicznych v. Pommer-Esche w Berlinie, naczelnym prezesem prowincyi reńskiéj.

J. kr. w. książe rejent raczył w imieniu Najj. Pana zamianować asessora rejencyjnego Otto Rochlitza landratem powiatu szubińskiego w obwodzie rejencyi bydgoskiéj.

Berlin, 23. Listopada. — Wczoraj nastąpiły znaczne posunięcia na wyższe stopnie w armii pruskiéj: jenerał porucznik i jen. inspektor instytutów wojskowych naukowych i wychowania v. Peuker i jen. por. i jen. inspektor korpusu inżynierów i fortec v. Brese Winiary zamianowani zostali jenerałami piechoty; J. ks. w. jenerał porucznik Hohenzollern-Sigmaringen otrzymał dowództwo nad 7. korpusem armii, a w czasie powołania na przewodniczącego ministerstwu stanu, będzie w zastępstwie jego dowodził korpusem 7. jenerał porucznik v. Schlegel, po uwolnieniu go od dowództwa nad 8. dywizyą, były jenerał por. v. Witzleben, w ostatnim czasie w służbie w. księcia meklemburgskiego, jako jenerał porucznik z patentem z d. 22. b. m., wedle dawniejszego starszeństwa w armii zamianowanym został dowódzcą 12. dywizyi, pułkownik v. Winterfeld, insp. 1. pionierskiéj inspekcyi, pułk. v. Plonski, dow. 4. brygady gwardyi pieszéj, pułk. Völker inspekttorem 7. inspekcyi fortec, pułk. von Alvensleben, adjutant J. kr. w. księcia rejenta, pułkownik von Griesheim, dowódzca 1. brygady gwardyi kaw., jenerał majorami, podpułkownik v. Clausewitz, podpułk. v. Boyen, podpułk. v. Witzleben, podp. Blume, i podpułk. Mohrenberg, major placu Berlina, pułkownikami. — Prezes rejencyi mindeńskiéj pan Peters uwolniony od służby, a w miejsce jego p. v. Bardeleben zamianowany.

Berlin, 23. Listopada o godz. 6. minut 39 wieczorem. — Na deputowanych w naszem mieście wybrani zostali: Kühne, Reimer, kaznodzieja Jonas, Riedel, Veit (ten sam, co w Poznaniu), Grabow, Henryk v. Arnim, Wentzel i Mathis.

— Ministeryalna Preussische Zeitung zamieszcza następujący artykuł: wobec ruchu wyborczego w kraju zatrzymał rząd nasz stanowisko tego rodzaju, że pozwolił swobodnie jemu się rozwijać, tak jak na to prawa pozwalają, a ograniczenia i nieprawne wpływy nie znajdą pogłady w ministerstwie, o czem jesteśmy przeświadczeni. Rząd zaś jak się samo przez się rozumie starał się także zabezpieczyć sobie stanowisko, które mu zapewnia swobodę, niepodległość i siłę w przyprowadzaniu do skutku swéj polityki. Zadaniem jego było pokazać, jakich nie może i jakich nie chce spełnić oczekiwań, aby w swych dalszych czynnościach niezgotować sobie ciężkich przeszkód przez rozczarowanie wszystkich, którzy swe żądania i nadzieje chcieli zjednoczyć z dążnościami ministerstwa. Rząd chętnie uznaje pomyślne żywioły, jakie się objawiają w obecnym ruchu. Przeciwieństwa stronnictw, jak powiedziano w naszym dzienniku po razy kilka kojarzą się i jednają na zasadzie monarchicznéj i konstytucyjnéj. Rozważna, postępowa, ale zarazem stała i miarę trzymająca polityka naszego rządu starać się będzie o rozwój w duchu przynoszącym pomyślność ojczyźnie naszéj. Jeżeli rząd niemógł dozwolić wysadzić się ze swego stanowiska przez parcie zbyteczne naprzód, tak z drugiéj strony dopuścić, aby kierunek ów mienił się przychylnym rządowi, który się nie porusza na polu konstytucyjnem, ale pod chorągwią uczuć podniosło monarchicznych o tyle tylko konstytucyą chce uznawać, o ile odpowiada stronniczym jego interesom. Odpierać należy jako rzecz nieuzasadnioną, jeżeli starają się dowieść, że ostatni kierunek jest reprezentowanym przez stan nadzwyczaj ważny dla siły i rozwoju naszego państwa, stan powtarzamy wielkich posiadłości wiejskich. Nasz rząd może być raczéj przekonanym, że około jego polityki zasadzającéj się na konstytucyi i powszechnem dobru narodowem, zgromadzać się będą liczne i wyborne żywioły z tego stanu. Rząd jak się samo przez się rozumie odczepił się od owego wyłącznego kierunku, którego się trzyma pewne stronnictwo. Dążności tego stronnictwa w wystawianiu naszych stosunków jako w najwyższym stopniu zagrożonych, tudzież uroszczenia, że ono jedynie w ciężkich czasach dopełniało obowiązków względem ojczyzny i że od jego pochwał i wsparć pomyślność monarchii zawisła, ani rząd ani głos powszechny w kraju nieuznaje. Dziwną przeto jest rzeczą, że strona ta utrzymuje, mimo braku jedności w pojmawaniu i dążności, iż ją rząd popierać będzie, chociaż jasno swoje wyłożył zasady. Nie ulega przedewszystkiem żadnemu powątpiewaniu, że imie i powaga rządu niemogą być używane do popierania dążności, które się niezgadzają z kierunkiem przez rząd obranym.

National Zeitung mówi: przerwa, na którąśmy patrzeli przez lat 10 w naszym kraju, zdaje się coraz bardziéj zarównywać. Przynajmniéj między ludem zacierają się przeciwieństwa z lat upłynionych. Niemają one znaczenia w stosunkach społecznych i życzymy sobie serdecznie, aby i na polu politycznem poszły w zapomnienie. Od Lutego r. b. poczytywano to za kwestyą czasu, w jakim przebyte wypadki znajdą swój wyraz urzędowy. Czyli w téj mierze zbytecznie spieszono się, czyli życzenia w nadmiar objawiane psuły harmonią, to osądzi baczny dostrzegacz, który przypatrywał się bez uprzedzenia postępowaniu naszego ludu w roku ostatnim. Nie oddając się zawczesnéj radości, poczytywaliśmy za nasz patryotyczny obowiązek pracować nad dziełem pojednania, które wedle najgłębszego naszego przekonania nadać może naszemu państwu jedność i siłę, których potrzebuje. Przyszedł wedle naszego zdania czas, w którym przekonać się należało, że władza w Prusach spoczywa na tak silnych spiżowych podstawach, iż może pozostawić ruch najswobodniejszy wszystkim stronnictwom, niepotrzebuje potępiać żadnego, a przytym być pewną bezwładności wszystkich niszczących usiłowań. Przyniosłoby to naszemu państwu sławę, którą oprócz Anglii żadne inne państwo wielkie w Europie z niem podzieliéby się niemogło. W stanie atoli rzeczy teraźniejszym, wszystko powinniśmy odroczyć. Ponieważ chcą mieć stronnictwo wyłączone od wszelkiego bezpośredniego wpływu na sprawy państwa, i nawet przenikliwi tego są zdania, że lepiéj uczynimy, gdy pozostaniemy na ławach biednych grzeszników, przeto po prostu pozostaniemy na naszem dotychczasowem stanowisku. Przywyknęliśmy od dawna do rezygnacyi i dla tego możemy jéj się oddawać bez goryczy, a dalecy od namiętności stronniczych, gdzie one się łączą z osobistemi interesami, przeto pozostaniemy na tem stanowisku, z którego możemy przypatrywać się na losy ojczyste jasnem okiem.

Hanower, 22. Listopada. — Neue Hamburger Zeitung donosi, że usiłowania jen. konferencyi celnéj o zniesienie cła przechodowego rozbiły się o opór Badenu, który domagał się równocześnie zniesienia cła na Renie.

Francya.

Paryż, 19. Listopada. — Słychać, że fortyfikacye w Civita Vecchia szybko postępują pod kierunkiem oficerów francuskich. Prace te wzniecają w Rzymie bardzo żywe obawy, bo lękają się, żeby Francuzi opuszczając Rzym, nie obsadzili nadal Civitta Vecchia, celem pozostania na zawsze w państwie papiezkiem.

— Pan Hübner w podróży swojéj hiszpańskiéj trzy dni zabawił w Madrycie.

— Pan Paiwa, poseł portugalski przy dworze francuskim, bawi obecnie w Londynie. Zesłabł tam i dla tego do Paryża nie wrócił.

— Mówią, że p. L. Veuillot, autorowi artykułu zamieszczonego w Uniwersie chiano przesłać zastrzeżenie, ale ks. Napoleon oparł się temu środkowi.

— Hr. Walewski wrócił dziś popołudniu do Compiégne. Znajduje się tam królowa Krystyna, księżna Matylda, lord Palmerston, lord Cowley z żoną, lord Clarendon z żoną, marszałek Vaillant, p. Fould i p. Rotszyld.

Paryż, 20. Listopada. — Donosiliśmy, że porta wysyła 12,000 ludzi do miejsc świętych Arabii, tymczasem gotują się Francuzi odnowić pod Dżeddą widowisko, które nie wiele przydaje blasku banderze angielskiéj. Wedle najnowszych bowiem wiadomości z Czerwonego morza krążą przed Dżedda 5 angielskich wojennych parowców, między temi fregata złożona z 51 armat. Okręt wojenny francuski Duchayla, który wypłynął z Tulonu 8. Sierpnia, nie zawinął 27. Października przed Aden. I dla tego to pan Sabatier nie wylądował jeszcze, i jak donoszą do Independance belge, nie będzie można, i po zawitaniu tego okrętu, nic przedsięwziąć stanowczego, jeżeli Anglicy nie wezmą udziału w tym środku. Francuzi zdają się liczyć na to współdziałanie. Winszujemy banderze angielskiéj honoru, dodaje korespondent Kolońskiéj gazety.

— Wielki książe Konstanty wielką przedsięweźmie przejażdżkę, nim wróci

do kraju. Uda się on z Nizzy do Genuy, Neapolu i Palermo, a ztamtąd zwróci się do Aleksandryi, i do Lizbony. Wielka księżna towarzyszy mu.

— W urzędowych kółkach tutejszych uważają położenie obecne Włoch bardzo groźne. W górnych bowiem Włoszech Austrya stanowczéj występuje niż kiedykolwiek i że spodziewają się ważnych dla Włoch wypadków na przyszłą wiosnę. Poseł angielski w Turynie, Sir James Hudson, który po Włoszech podróżował, miał zdać sprawę rządowi swemu o położeniu Włoch, w skutek czego otrzymał pono rozkaz natychmiastowego powrotu na swą posadę, chociaż urlob jego dopiero w Styczniu się kończy. W Medyolanie, tak tu wielu zapewnia, tłumnie aresztują i dla tego 8000 Kroatów udaje się do Medyolanu ku powiększeniu tamtejszego garnizonu.

— Sprawa Mortary nie przestaje zajmować. Od początku jéj okazuje dwór tutejszy p. Rotszyldowi oznaki wielkiéj grzeczności. Otrzymał on nawet pochlebny dla siebie rozkaz, przedłużenia pobytu swego w Compiègne aż do wyjazdu ztamtąd cesarza.

— Wedle telegraficznéj wiadomości z Nizzy zajęły w posiadanie wczoraj dwa rosyjskie okręty wojenny port Villafranca. Żołnierze rosyjscy obsadzili niezwłocznie czaty, dotąd strzeżone przez Sardyńczyków.

(Kor. Cz.) Monitor ogłasza raport o wzięciu Turanu przez siły francuskie i hiszpańskie. Forteca była dobrze uzbrojoną, zapewne przy pomocy Anglików, ale źle była broniona. Zajmując Turan Francya otrzymała na morzach azyatyckich stacyą dla swéj floty. Jak na morzu Środziemnem, Francya łączy się z flotą rosyjską, tak na morzach azyatyckich, łączy się z flotą i armią hiszpańską. Portugalia trzyma się z Anglią a nie Francyą w Europie i Azyi. Otwierając izby, król portugalski wystawił zakończenie sprawy »Charles Georges« jako gwałt. Skargi są już próżne.

Jeszcze zajmują uwagę przymierzone mowy powiedziane w Guildhalle przez marszałka Pelissiera i hr. Derby. Francuskie działo »Przymierze«, posłane królowéj przez cesarza w zamian działa »Wiktorya«, jest już w Londynie. Lordowie Palmerston i Clarendon opuścili Anglią i jutro udadzą się do Compiegne, gdzie się znajduje jenerał sir Bourgoyne. Według dzisiejszych wiadomości, negocyacye między Francyą a Anglią o najem Koollisów nie idą źle. Anglia zbroi nadbrzeżne fortece milicyą artyleryi. Jest to znak, że się z wojska wyzuła. Marszałek Pelissier zdjął z ambasady chorągiew z rozkazu hr. Walewskiego, przekładającego rzeczywistość nad chorągiewki.

Aby uczynić wybory rumuńskie wolnemi, Francya dała przykład i kazała swym konsulom w Jasach i Bukareszcie opuścić Rumunią. Wątpią, aby inni konsulowie postąpili podobnie. Francya ufa, bo się opiera na partyi narodowéj, a Rumuni mogą tylko na Francyą rachować.

Ogłoszenie protokółów konferencyi w sprawie czarnogórskiéj pokazuje, że prawie wszystkie mocarstwa uważały Czarnogórę za niepodległą. Czarnogóra nic nie straciła na konferencyi, a nie mało zyskała. Turcy czują tę sprawę żywiéj niż sprawę rumuńską. Obawa jest, aby nie użyli jeszcze jakiego podstępu. Ambasadorowie czuwają.

Kuryer niedzielny zapewnia, że Austrya, Rzym, Neapol i Modena utworzyły ligę, że Toskania waha się jeszcze. Ta ważna wiadomość potrzebuje potwierdzenia.

Konferencya w sprawie dunajskiéj zbierze się po powrocie cesarstwa z Compiegne. Francya ma być z Austryą lepiéj w skutek wdania się Anglii.

Niewiadomo dotąd, jaki jest prawdziwy powód posłania do Berlina kapitana bar. Laronciere le Nourry. Mówią o zastąpieniu w Paryżu hr. Hatzfelda przez bar. Mantenffla.

Nowy ambasador szwedzki jest z powrotem w Paryżu. Jest on ze swą żoną Irlandką, która ostatnią zimę przepędziła w Cannes. Ojciec ambasadora osiedlił się był w Nancy i miał trzech synów, z których jeden zabił się spadłszy z konia, a drugi był jako Francuz, reprezentantem r. 1848. Po dniu 2. Grudnia, reprezentant dostał się chwilowo do więzienia, bo pozwolił sobie protestacyi przed jedną wartą, a jak inni mówią, przed samym pałacem elizejskim. Ambasador szwedzki ma z 80,000 fr. pensyi i jako ambasador wolny jest od opłat cłowych i rogatkowych. Konsul szwedzki jest zbogaconym Francuzem, który, aby używać tytułu, zobowiązał się płacić pensyę wdowie po dawnym konsulu. Niczem się on nie trudni. Szwedzi widzą lepiéj sprawy swéj ojczyzny, chociaż zdrowie króla, chorego na kość pacierzową, nie przedstawia żadnéj nadziei. Książe namiestnik postępuje oględnie wewnątrz i baczy na opinią, która dotąd nie bardzo mu ufa. Szwecya uważa się za związaną z Francyą, ale od strony Rosyi jest spokojną. Nie grozi już jéj zabór przez Rosyą niezamarzniętych portów norwegskich, a odmówienie podczas wojny krymskiéj zajęcia wysp alandzkich, pozwala jéj utrzymywać przyzwoite stosunki z dworem rosyjskim.

Anglia.

Londyn, 20. Listop. — W artykule wstępnym wyraża się Morning Herald o Prusach w następujący sposób: Nowa era zabłysnęła się i to pod bardzo korzystną wróżbą. Dawny związek familijny kończy się, wyparty aliansem zawartym między domami królewskiemi Anglii i Prus, i można się słusznie spodziwać, że pomysły angielskie oddalą u dworu idee rosyjskie. Duch literacki Anglii i Prus obraca się w temsamem prawie kółku. Oba ludy są prawie tego samego szczepu. Ich usposobienie i uczucia harmoniują z sobą. Oba kraje są protestanckie, i umieją zarówno cenić prawo wolnego zaciekania; oba uznały, że wolność religijna jest zwiastunką i jedyną mocną podstawą politycznéj wolności. Prawnicy i filozofowie pruscy zagłębiali się w naszych instytucysch, szanują je wysoko i pragną, aby duch ich, (choć nie forma ich) przejął ich ojczyznę. Książe rejent pruski wybrał prezesem ministrów księcia Hohenzollern Sigmaringen, który często odwiedzał Anglią, i jest ojcem królowéj portugalskiéj. Są to okoliczności, sprzyjające niezmiernie uzasadnieniu instytucyj reprezentacyjnych w Prusach, i można się spodziewać, że wychodząc z Prus przejmą całe Niemcy.

— Paryski korespondent Morning Post pisze: Czytałem listy z Chin, z których wyprowadzam ten wniosek, że w obecnym dramacie odbywającym się w państwie niebieskiem Rosya odgrywa rolę nader zgrabną i ważną. Przyrzeczenia cesarza chińskiego względem otwarcia państwa tego handlowi świata i przypuszczenia w Pekinie posłów europejskich, boją się, aby się nie spełniły. Ajenci rosyjscy zdają się dokładać wszelkich starań, w obrabianiu niebieskich interesów, w głównéj kwaterze donosząc rządowi w Pekinie, że posłannicy angielski i francuski są zajęci wycieczkami ku Japonii i Kochinchinie, i że Chińczycy mogą się pozbyć barbarzyńców i zyskać na czasie, i obejśdź przez wymyślenie trudności spełnienie układu. Zdaje się, że zaprojektowano podnieść opłatę od herbaty, aby uiścić się z wynagrodzenia wojennego. Jeżeli się to stanie, tedy Anglia najwięcéj przyczyni się do zasilenia finansów chińskich. Potem miano zaprowadzić paszporta, aby utrudzić krajowcom podróż do portów handlowych. List, który mi się widzieć zdarzyło, zawiera między innemi i to: Gdy Anglicy i Francuzi zapuszczają się ku Japonii i Kochinchinie, zyskuje Rosya w Pekinie na powadze i kieruje, jak się zdaje, polityką chinskiego państwa. Usadowienie się jéj nad Amurem zapewnia jéj ciągły wpływ i wysoką moralną przewagę u rządu chinskiego, gdy nie wątpliwie na inne mocarstwa z mniejszą bojaźnią i przyjaźnią spoglądają. Mówią, że Anglicy u cesarza i jego radzców nie mają żadnéj wziętości, i że objawia się coraz bardziéj skłonność zawarcia z Rosyą, Ameryką i Francyą przymierza i świadczenia tym państwom na koszt Anglii pewnych faworów. Podług układów nie powinnoby mieć miejsce podobnego rodzaju faworyzowanie, ale wiadomo, że Chińczycy nigdy zobowiązań swych układowych nie dotrzymali. Daléj stoi w liście z Chin, że Chińczycy od początku nieprzyjacielskich kroków wzięli się do bliżéj poznania broni europejskiéj, któréj wielką massę w ostatnich czasach do państwa niebieskiego sprowadzają. Prócz tego autor listu donosi, że Chińczycy sposobią się na tęgich żołnierzy.

Turcya.

Posiedzenia konferencyi w sprawie czarnogórskiéj w Carogrodzie zgromadzonéj, zostały zamknięte, ich protokóły podpisane, a rezultat posiedzeń i warunki rozstrzygnięcia sporu granicznego między Turcyą a Czarnogórą opowiedzieliśmy wczoraj pod oddziałem »Przegląd polityczny,« według listów prywatnych z Carogrodu. Dzisiaj podajemy sprawozdania z czterech posiedzeń konferencyi, przesłane przez korespondenta carogrodzkiego do Norda, uzupełniając je podaniami korespondentów dzienników tryestskich i wiedeńskich. Są to niejako streszczone protokóły téj konferencyi.

Pierwsze posiedzenie w d. 14. Października. Konferencya pełnomocników sześciu mocarstw: Turcyi, Austryi, Francyi, W. Brytanii, Prus i Rosyi zebrała się w pałacu Kauladżia u wielkiego wezyra Ali baszy. Turcyę reprezentował tenże wielki wezyr, który jednak w skutku rady lorda Redcliffa, wezwał do pomocy sobie tymczasowego ministra spraw zagranicznych Machmuda baszę i prezesa rady tanzimatu Rudzi baszę. Pełnomocnikami innych państw byli: Austryę przedstawiał hr. Ludolf sprawujący tymczasowo jéj interesa; Francyę poseł p. Thouvenel; W. Brytanię poseł sir Henryk Bulwer; Prusy poseł jenerał Wildenbruch (a po odjeździe jenerała Wildenbrucha, sprawujący interesa pruskie pan Eichmann); Rosyę poseł bar. Buteniew. Według przyjętego zwyczaju, gdy konferencya zasiadła w stolicy Turcyi, pełnomocnik jéj przewodniczył obradom. Członkowie komisyi technicznéj międzynarodowéj, którzy zdejmowali kartę granic Czarnogóry i zebrali na granicy wiadomości potrzebne dla konferencyi, nie byli obecni na jéj posiedzeniach, lecz tylko złożyli pełnomocnikom rezultat swéj pracy a następnie w ciągu posiedzeń każdy pełnomocnik zasięgał ich rady.

Po otwarciu posiedzenia, okazaniu i sprawdzeniu pełnomocnictw, Ali basza przedstawił konferencyi do zatwierdzenia protokół, według którego zwierzchnictwo sułtana nad Czarnogórą miało być uznane za zasadę, tworzyć miało podstawę dalszych obrad, i konieczny warunek ustąpień Porty, jakieby wówczas czyniła już dla swego hołdownika, księcia czarnogórskiego. P. Thouvenel w przemowie krótkiéj i stanowczéj oświadczył: że rząd francuski upoważnił go do traktowania jedynie względem sporu granicznego terytoryalnego; że protokół przedstawiony przez Ali baszę wychodzi z tego zakresu i sięga na pole polityczne, i że w skutku tego prace przygotowawcze komisyi granicznéj byłyby napróżno przedsiębranemi. Pełnomocnik rosyjski p. Buteniew przemówił w tymsamym duchu; rzekł, iż nietylko łączy się z oświadczeniem pełnomocnika francuskiego, lecz oświadcza wyraźnie, że stosując się do otrzymanych instrukcyj opuści zaraz izbę konferencyjną, jeżeliby trwano w chęci rozstrzygania innych praw prócz jedynéj którą rozbierać jest upoważniony, tj. sprawy o sprostowanie granic między Czarnogórą a Turcyą. Dodał, iż nie czuje się upoważnionym do przyjęcia rozpraw nad pytaniami politycznemi i pretensyami sułtana, że trzeba odstąpić od téj ciernistéj dyskusyi, aby nieutrudniać rozwiązania ważnego sporu.

Rozprawy szybko ożywiły się, zdania i stanowiska pełnomocników wyraźnie odrysowały. Hr. Ludolf stanął po stronie tureckiéj i poparł żądanie Ali baszy, gdy pełnomocnicy angielski i pruski poparli wprawdzie dość słabo, mniemanie pełnomocników rosyjskiego i francuskiego. Pełnomocnik angielski usiłował ułożyć pewien rodzaj tranzakcyi, lecz napróżno: stanowcze i wyraźne oświadczenie pełnomocników rosyjskiego i francuskiego, nie przypuszczało żadnego pośredniego zdania. P. Thouvenel okazał: że prace komisyi technicznéj powinny być jedyną podstawą dla konferencyi, gdyż konferencya może orzekać w ostatecznéj instancyi tylko względem punktów spornych wskazanych na miejscu przez komisyę; że przedmiotem układów dyplomatycznych winny być pytania tyczące się czynu (quaestio facti) a nie pytanie tyczące się prawa (quaestio juris). Posłannictwem konferencyi — rzekł poseł francuski — jest dać materyałom zebranym przez komisyę, formę odpowiednią przepisom prawa międzynarodowego, uporządkować je, wyszukać i ogłosić środki, któreby zdolne były utrzymać tak prawo księcia czarnogórskiego jak prawo sułtana. Gdy ani z jednéj ani z drugiéj strony nie chciano czynić ustąpień, posiedzenie zostało zamknięte.

Posiedzenie 18. Października. Ali basza oświadcza, że czuje się obowiązanym nastawać, aby przedewszystkiem załatwione było pytanie względem zwierzchnictwa Porty nad Czarnogórą, zanim konferencya przejdzie do rozbioru pytań terytoryalnych i sporu granicznego. Odpowiadając na to, pełnomocnicy rosyjski i francuski odnoszą się tylko do swych poprzednich oświadczeń i wzbraniają się brać udziału w dalszych rozprawach. Rozdział między pełnomocnikami jest wielki i zerwanie konferencyi zdawało się być nieuchronnem. Pełnomocnik austryacki hr. Ludolf połączył się z Ali baszą w zdaniu, iż konferencya ma prawo zbadać i zmienić wypadek prac komisyi technicznéj odbytych pod wpływem Rosyi i Francyi, że nigdy ani on ani jego kolega pełnomocnik turecki nie zezwolą, aby względy polityczne były podporządkowane względom technicznym.

Następnie złożono na stole konferencyi mapy granic Czarnogóry skreślone na podstawie *status quo* w 1856 r. Rozpoczęły się rozprawy o powiat Grahowo. Ali basza utrzymywał, że Grahowo nie było nigdy częścią Czarnogóry i że Porta ustąpi tego powiatu księciu Daniłowi jedynie pod warunkiem, gdy ten ostatni uzna zwierzchnictwo sułtana nad tym powiatem. Następnie pełnomocnik turecki wniósł pretensye do okręgów Wasojewicz i Zupa, uważając je za terytoryum sporne. (Oba te okręgi czyli gminy leżą na północnéj granicy Czarnogóry, na wschód od powiatu grahowskiego; Turcy chcą je uważać, również jak Kolasinę sąsiednią Wasojewickiemu powiatowi a daléj jeszcze na wschód posuniętą, za część Hercegowiny. Okręg Wasejewicz stanowi część powiatu czyli nachii Kuczi a okręg Zupa powiatu Niksicz. P. R. C.) Nad tym przedmiotem rozwinęły się rozprawy dosyć sprzeczne, które przerwał szczególny wypadek, kładąc zarazem koniec posiedzeniu. Przyboczny oficer sułtana wszedł do sali posiedzeń i zawezwał wielkiego wezyra do sułtana. Wieczorem dowiedziano się, iż wówczas znajdował się u sułtana lord Redcliffe. Drugie przeto posiedzenie konferencyi zostało zamknięte nie doszedłszy do żadnego rezultatu.

Posiedzenie 21. Października. Ali basza oświadczył nakoniec, iż Porta skłoniła się nie czyniąc już wzmianki w konferencyi o swem zwierzchnictwie nad Czarnogórą. Po tem oświadczeniu rozpoczęły się rozprawy nad pytaniami terytoryalnemi, to jest nad sporem o granice. Porta zezwoliła bez wielkiego oporu na pozostawienie Czarnogórze powiatu Grahowa wraz z okręgiem Zupa; lecz stawiała swoje prawo do powiatu Kolaszina (okręg leżący na północno-wschodniéj granicy Czzrnogóry i sięgający prawie do Bośni. P. R. Cz.) Gdy pełnomocnik austryacki i turecki chcieli poddać pewnym zmianom plany rozgraniczeń nakreślone przez komisyę techniczną i przedłożone konferencyi, inni pełnomocnicy bronili tych planów we wszystkich ich szczegółach. Anglia i Prusy występowały kilka razy z przedstawieniami jednającemi zdania, i przedstawiały do przyjęcia pośrednie mniemanie, które jednak zostało odrzucone. Przekonało to w końcu Turcyę, że nie zdoła swych pretensyi utrzymać. Posiedzenie zamknięte zostało z widoczną nadzieją, iż przyszła sesya będzie ostatnią.

Posiedzenie 25. Października. Na tem posiedzeniu pełnomocnicy pięciu mocarstw rozbierali kolejno wszystkie punkta nowego rozgraniczenia. Pełnomocnik turecki uczynił jeszcze ostatnie wysilenie by skłonić konferencyę do swoich żądań; lecz musiał uledz gdy pełnomocnik angielski zgodził się ze zdaniem francuskiego, a pruski nie wystąpił w obronie mniemań pełnemocników tureckiego i austryackiego. Rozbierano na nowo lecz pobieżnie, do którego kraju przyłączone być winny powiaty i okręgi Grahowo, Zupa, Kolaszina, (na północnéj granicy), Podgorica Lieskopolie, Spizza i Antiwari (na wschodnio-południowéj). Zgodzono się wreszcie, i projekt komisyi technicznéj był ostatecznie przyjęty bez żadnéj zmiany. Gdy jednak przystąpiono do spisania protokółu, Ali basza zamieścił uwagę, iż wysoka Porta zastrzega sobie zbadanie raz jeszcze wszystkich protokułów i przedstawienie ich dywanowi, zanim będą przedłożone sułtanowi do zatwierdzenia. Pełnomocnicy innych mocarstw zgodzili się na to, zezwolili aby dywan przejrzał i zbadał protokóły, lecz oświadczyli, że ze swéj strony uważają konferencyę zebraną dla sprostowanie granic czarnogórskich, za zamkniętą i zbadanie jéj za ukończone. Cz.

Kronika miejscowa.

Poznań, 24. Listopada. — Na wczorajsze wybory licznie zgromadzili się wyborcy z okręgu poznańskiego i wybrano: 1) nadburmistrza tajn. radzcę rej. p. Naumana z Poznania jednogłośnie (462 głosami). 2) p. Pilaskiego radzcę sądu powiatowego w Poznaniu głosami 259 przeciw 184, które otrzymał kandydat przeciwnego stronnictwa landrat powiatu obornickiego p. v. Reichmeister. Kandydatura ostatniego upadła w skutek kompromisu ułożonego między wyborcami polskimi i starozakonnymi, w skutek którego także głosowali polscy wyborcy za kandydatem starozakonnym panem Veitem lekarzem w Berlinie łącznie ze starozakonnymi a przeciw kandydatowi przeciwnéj strony p. Molardem dziedzicem Góry. Trzeci więc kandydat starozakonny Dr. Veit utrzymał się i wybrany został na deputowanego.

Rozmaite wiadomości.

— Zmarły w d. 12. b. m. panujący książe Aloizy Lichtenstein, zostawił po sobie następcą tronu syna swego najstarszego urodzonego Jana urodzonego 1840 r. a przytem dziewięć córek i najmłodszego syna liczącego lat 5. Posiadłości téj linii panującéj wyrównywają nie jednemu z księstw niemieckich, lubo właściwe państwo dziedziczne ma tylko 3 mile kwadr. powierzchni i wynosi ryczałtowego dochodu zaledwie 55,000 złr. Natomiast posiadłości prywatne księcia obejmujące 104 mil kwadr. i rozrzucone w Austryi, Prusach i Saksonii przynoszą półtora miliona złr. czystego dochodu.

— Turecka czapka, fez, odgrywa dla znacznego odbytu swego, wielką rolę pomiędzy wełnianemi towarami handlu oryentalnego. Z początku stanowiło wyrobnictwo tego artykułu wyłączną gałęź tureckiego przemysłu, ale dla zbyt kosztownéj produkcyi i używanych do tego surowych materyałów, wypadał tak drogo, że z czasem opanował go prawie całkiem przemysł zagraniczny. W Turcyi wyrabia teraz fezy tylko jeszcze cesarska fabryka Tezhane gdzie jednak dawne tkactwo ręczne zastąpiły już mechaniczne warsztaty. Ta fabryka zostająca pod zarządem beldijskim i zaopatrzona w machiny belgijskie, znajduje się na jednem z przedmieść Stambułu, nad brzegiem morza, zatrudnia 200 do 250 robotników, i dostarcza dziennie 1300 do 1500 fezów, ale mogłaby dostarczyć nawet 2500. Także dywany w guście oryentalnym, wyrabia ta fabryka za pomocą warsztatów Jacquarda, ale sukna za to bardzo mało, chociaż przy istniejących zakładach mogłaby dostarczyć rocznie 300,000 tureckich łokci pik, (po 25 cali). Grube sukna dla armii wyrabia cesarska fabryka w Ismidzie, która zatrudnia 200 robotników i dostarcza 100,000 łokci rocznie. Aie fabrykaty tych zakładów wypadają bardzo drogo, tak, że fez kosztuje najmniéj 1 tal. 18 sgr. Dla tego też pokrywa prawie całą potrzebę tego artykułu przywóz z zagranicy, obliczany na 500 do 1000 tysięcy sztuk, czyli 10 do 12 milion. piastrów rocznie. Najpośledniejsze fezy przychodzą z Niemiec po 10 do 12 piastrów. Cło od tego artykułu wynosi podług ogólnéj rubryki towarów wełnianych, 5 proc. wartości.

— Anglia obfituje w piękne stare dęby. Tak zwany parlamentarski dąb, w parku Ciptston, ma, ma jak utrzymują, 1500 lat. Ten park istniał jeszcze przed normańskiem zdobyciem i należy do księcia Portland. Najwyższy dąb był własnością tego księcia, nazywano go laską jego, i przewyższał Westminster. Najgrubszy dąb w Anglii jest tak zwany Cathorpe w Yorkshire, gdyż u dołu ma 78 stóp objętości. Dąb Threeshire nazywa się dla tego tak, że znajduje się w trzech hrabstwach: Nothingham, Derby i York. Ten dąb ocienia więcéj jak 777 angielskich kwadratowych łokci. Najdroższy dąb był ścięty w 1810 roku w Montmonthire; za jego korę zapłacono 200 f. szt., a za drzewo 670 f. szt. W dworze Tredegar-Park w Moamoutshire, ma znajdować się pokój 42 stóp długości i 27 stóp szerokości, a materyału na podłogę i ściany tego pokoju, miał dostarczyć jeden dąb ścięty w téj okolcy.

Wiadomości literackie.

Kraków. — »Biblioteki polskiéj« wydawanéj przez Kazimierza Turowskiego a wytłaczanéj w drukarni Czasu, wyszło w tych dniach dwa zeszyty: 157 i 158. Zeszyty te dawniéj wydrukowane, teraz dopiero dla zaszłych przeszkód wydanemi być mogły, i z tego powodu wyprzedziły ją dwa zeszyty 159 i 160, w których rozpoczęto druk ważnego dzieła »Herby Rycerstwa Polskiego spisane przez Bartosza Paprockiego«, a które już wydane zostały. Zeszyt 157 zawiera dwa pisemka polityczne okolicznościowe: pierwsze »O konfederacyi lwowskiéj w r. 1622 uczynionéj, nauka«; drugie »Exorbitancya powszechna, która rzeczpospolitą królestwa niszcay, zgubą grożąc«. Są to dwie treściwe rozprawy polityczne, dziś bardzo rzadkie, przez nieznanego autora wydane jepna 1622, druga 1628 r., z powodu rozpoczynającego się w Polsce nierządu i rozuchów wojskowych, które wówczas kraj zaburzały i do upadku wiodły. W pierwszéj rozprawie autor uderza na konfederacyą lwowską i w ogóle na konfederacye wojskowe zawiązywane dla ściągnięcia przemocą i rabunkiem zaległego żołdu i niszczące rzeczpospolitą zamiast ją bronić od zewnętrznego wroga odrywającego części kraju; konfederacye takie nazywa autor słusznie buntem i grzechem śmiertelnym przeciw Bogu i ojczyznie. W drugiém piśmie wskazawszy w oddzielnym rozdziale »przez co królestwa chrześciańskie stoją i upadają«, powstaje przeciw rosnącemu w ojczyznie nierządewi; wytyka go i przepowiada jéj zgubę, jeźli dierząd ten powstrzymanym nie zostanie. Oba pisma nietylko rzucają światło na ówczesne wypadki, lecz są pełne zdrowych wyobrażeń politycznych.

W zeszycie 158 oddrukowano dziełko Szymona Starowolskiego: »Dwór cesarza tureckiego i rezydencya jego w Konstantynopolu, opisany przez Szymona Starowolskiego«. Samo wymienienie rozdziałów okazałoby czytelnikom jak zajmującym jest ten opis stolicy, dworu, rządu, sądów, obyczajów tureckich przed 200 przeszło laty uczyniony według współczesnego dzieła włoskiego i opowieści rodaków często stolicę tę i dwór sułtana nawiedzających.

Czas.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 23. Listopada 1858.

Żyto (węcpel po 25 szefli) płaci wyżéj, z początku słabo, w końcu dobrze, na Listopad $43\frac{1}{3}$ pł., na Grudzień $43\frac{5}{12}$—$\frac{1}{3}$—$\frac{1}{4}$ pł., na Styczeń $43\frac{3}{4}$ pł., na Styczeń Luty 44—$43\frac{5}{6}$—$\frac{3}{4}$—$\frac{2}{3}$ pł., na Luty Marzec $44\frac{1}{3}$ pł., na wiosnę $45\frac{1}{3}$ do $\frac{1}{4}$ pł., $\frac{1}{2}$ list.

Okowita (beczka po 9600 % Trallesa) po lepszych cenach; na miejscu (bez beczki) 14—$14\frac{1}{2}$ (z beczką) na Listopad $14\frac{2}{3}$—$\frac{3}{4}$ pł., na Grudzień $14\frac{3}{4}$ pł., na Styczeń 15 pien., na Styczeń Luty 15 pien., na Marzec $15\frac{5}{12}$ pien., na Kwiecień Maj 16 pien.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 23. Listopada.

Zyto $46\frac{1}{4}$—$\frac{1}{2}$ tal., na Listopad i Listopad Grudzień 46—$45\frac{1}{2}$ tal., na Grudzień Styczeń 46—$45\frac{1}{2}$ tal., na Styczeń Luty $46\frac{1}{4}$—$45\frac{3}{4}$ tal., na Kwiecień Maj $47\frac{1}{2}$—$\frac{1}{4}$ tal., na Maj Czerwiec 48—$47\frac{1}{2}$ tal.

Owies na wiosnę 31 tal.

Olej rzepiowy $14\frac{7}{8}$ tal., na Listopad i Listodad Grudzień $14\frac{2}{3}$—$\frac{3}{4}$ tal., na Grudzień Styczeń $14\frac{2}{4}$—$\frac{3}{4}$ tal., na Styczeń Luty $14\frac{5}{6}$ tal., na Kwiecień Maj $14\frac{7}{8}$—$\frac{5}{6}$ tal.

Olej lniany 12 tal., na Kwiecień Maj 12 tal.

Okowita $17\frac{3}{4}$ tal., na Listopad i Listopad Grudzień $17\frac{3}{4}$—$\frac{5}{8}$ tal., na Grudzień Styczeń $17\frac{3}{4}$—$\frac{5}{8}$ tal., na Styczeń Luty $18\frac{1}{8}$—18 tal., na Luty Marzec $18\frac{1}{2}$—$\frac{1}{4}$ tal., na Kwiecień Maj $19\frac{1}{8}$—$\frac{1}{4}$ tal., na Maj Czerwiec $19\frac{3}{4}$ tal.

Szczecin, 23. Listopada.

Pszenica 60—68 tal., na Listopad Grudzień $61\frac{1}{2}$ tal.; na wiosnę 65 tal.

Zyto $43\frac{1}{2}$ tal., na Listopad Grudzień 43 tal., na wiosnę 46 tal.

Olej rzepiowy $14\frac{1}{4}$ tal., na Kwiecień Maj $14\frac{1}{2}$ tal.

Okowita 21 proc., na Listopad Grudzień 21 proc., na wiosnę $19\frac{3}{4}$ proc.

Przybyli do Poznania 24. Listopada.

HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA: Liman z Sierosławia, Palm z Otusza, v. d. Hagen z Sarbi, Ruhm z Berlina, Brandt z Poczdamu, Giese z Hamburga, Stremmel z Barmen.

HOTEL DU NORD: Libelt z Czeszewa, Zimmermann z Wrocławia, Trąmpczyński z Zaniemyśla, prob. Breański z Tarnowa, Gierczycki z Stęszewa, hr. Miączyńska i Labe z Pawłowa.

OEHMIGA HOTEL FRANCUSKI: Meissner z Szamotul, Meyer z Berlina, Nebiler z Pobiedzisk.

POD CZARNYM ORŁEM: Mittelstädt z Karlshof, Ciemierski z Biechowa, Karpowski z Szamotuł, Kunau z Wrześni, Lanowski z Środy, Golski z Czarnopiątkowa.

HOTEL PARYZKI: Swinarski z Gołaszyna, Hoffmann z Kleszczewa, Nürnberg, Zucker, Kadisch i Hoiko z Leszna, Magierski z Węgierska.

HOTEL BERLINSKI: Böthelt z Trzebisławek, Geltnor z Klenki, Kolbe z Lipska.

HOTEL BUDWIGA: Kronthal z Obrzycka, Neumann z Chodzieża. Wolff i Cohn z Środy, Krakauer z M. Gośliny, Niklass z Bielaw.

POD KORONĄ: Elkan i Heimann z Pyzdr, Basch z Wolsztyna, Holschack z Grodziska.

POD ŁABĘDZIEM: Jacob z Xiąża, Spiro z Kurnika, Spiro z Wrocławia, Liszczyński z Babimostu, Flatau, Lewy i Kurnik z Zaniemyśla.

HOTEL KRUGA: Fraund z Raciborza, Schott z Zielonéjgóry i Buchholz z Lignicy.

W MIESZKANIU PRYWATNEM: Löwi z Kcyni, Rynek Nr. 85; Koch z Poczdamu, Behlow z Bohlschau, ul. Magazynowa 15.

W czwartek dnia 25. Listopada 1858.
o godzinie 7. wieczorem
na wielkiéj sali Bazarowéj
KONCERT
14letniego wirtuoza na skrzypce
JANA HANFF
przy łaskawém wsparciu szanownych dyletantów. — Bliższe szczegóły afisze zamieszczą. Biletów po 3 Złt. dostać można w **Król. nadwornym handlu muzykaliów** pp. ***Ed. Bote & G. Bock.*** — Cena przy kassie 20 Sgr. kassa otwarta o godzinie 6.

OBWIESZCZENIE.

Skutkiem wniosku Heleny z Czajków zamężnéj Dutkiewiczowéj w Jeżycach zamieszkałéj, został zaprowokowany gospodarz rólny Jan Dutkiewicz w Jeżycach, mocą wyroku na dniu 19. Lipca 1858. r. zapadłego, za marnotrawcę uznany i pod kuratelę stawiony, przeto mu więc kredyt danym być nie może.

Poznań, dnia 1. Listopada 1858.
Królewski Sąd Powiatowy,
wydział dla spraw cywilnych.

SPRZEDAZ KONIECZNA.

Królewski Sąd powiatowy w Bydgoszczy.

Nieruchomość Tabażystom Janowi Bugumiłowi Ferdynandowi i Joannie Louizie z domu Raasch małżonkom Neumann należąca, pod liczbą 416tą B. przy Studziennéj ulicy w Bydgoszczy położona, oszacowana na 8342 Tal. 7 Sgr. 9 Fen. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze, ma być

dnia 12 Maja 1859. r.

przed południem o godzinie 11téj w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedana.

Wierzyciele, którzy zaspokojenia pretensyi realnéj z księgi hypotecznéj niepochodzącéj, z pieniędzy za sprzedaż poszukują, powinni pretensyą swoją Sądowi sprzedawczemu podać.

Bydgoszcz, dnia 14. Września 1858.

W moc §. 23. Ustawy odbędzie się Walne Zgromadzenie dnia 5. Grudnia r. b. o godzinie 5éj z południa, na które Szanownych Członków Koła Towarzyskiego uprzejmie zaprasza ***Dyrekcya.***

Walne Zebranie Towarzystwa Agronomicznego **Sredzko-Wrzesińskiego** odbędzie się dnia 1go Grudnia r. b. o godzinie 11téj przed południem w hotelu ***Paprzyckiego*** w Wrześni.

Powołanie

wszystkich dziedziców dóbr ziemskich wiejskich, jako też właścicieli domów, powiatów Bydgoskiego, Inowrocławskiego, Mogilnickiego, Gnieźnieńskiego i Poznańskiego.

W dniu 29. Listopada r. b. przed południem o godzinie 11téj w Hotelu pana Moritza do Bydgoszczy; a w dniu 1. Grudnia r. b. do Poznania do Hotelu Bazar zjedzie niżéj podpisany właściciel Powszechnéj Kassy Hypotecznéj z Berlina Karol Vilain w zamiarze porozumienia się powszechnego i zastanowienia nad zbawienną korzyścią téjże kassy Hypotecznéj dla przystępujących ze względu zapłacenia możności, wszystkich długów hypotecznych i aby deklaracyą przystępujących do téjże kasy odebrać.

Rządząca Rada Powszechnéj Kassy hypotecznéj.

J. G. Schreiber, kupiec. *Emil Schroeder*, właściciel fabryki. Dr. *J. Müller*, radzca medycynalny. *Mark Harisson*, dziedzic. *F. Bartusch*, fabrykant.

Do zarządu i dozorowania gospodarstwa wiejskiego potrzeba **Włódarza** biegłego. Ma być nieżonatym, statecznym, w pracy chętnym i sumiennym, w pożyciu pobożnym. Miłoby było, gdyby zarazem zastępywać mógł kucharza, ogrodowego lub porządkowego. Bliższych wiadomości udzielić może ***Tytus Daszkiewicz*** w **Poznaniu** przy ulicy Ślósarskiéj Nr. 5.

Aukcya porcelany w Budwiga Hotelu odbywa się jeszcze dziś i jutro, a w piątek wieczorem się zakończy. ***Lipschitz,*** Król. Kommissarz aukcyjny.

Wełniane suknie, zawierające 14 łokci berlińskich, $1\frac{1}{2}$ i $1\frac{5}{6}$ Tal.
Wełniane, odpasowane i półjedwabne suknie po $3\frac{1}{2}$ i 4 Tal.
Wełniane szale od 2 Tal. począwszy, prawdziwe perkaliki od 3 do $4\frac{1}{2}$ Sgr.
Partyą kolorowych jedwabnych materyj, **ciężki towar,** 10 do 12 Tal. suknią,
poleca w **największym** doborze
Antoni Schmidt.

STERNA HÔTEL DE L'EUROPE

w Poznaniu przy Wilhelmowskiéj ulicy pod Nr. 1.
od początku Października otworzony, poleca się uprzejmie podróżującéj Publiczności jako piękny i tani Hotel.

Extrakt na porost brody

za puszkę 1 Tal.

Środek ten wciera się codziennie w brodę w ilości dwóch ziarn grochu, a w 6 miesięcy wyrasta pełna i mocna broda, za co fabryka ręczy, w razie przeciwnym zwraca pieniądze.

Sprzedaż na Poznań i okolicę w handlu papieru, materyałów piśmiennych i rysunkowych ***A. Löwenthal i Syn*** w Rynku pod Ratuszem Nr. 5. Wynalazcy **Rothe i Spółka** w Berlinie.

FORTEPIANY.

Aby zbliżającą się trudną przeprowadzkę do domu mego

przy placu Wilhelmowskim Nr. 13. przy teatrze

ile możności ułatwić, sprzedam **tanio** pewną ilość zamienionych używanych, jako też kilka wypożyczanych instrumentów.

Poznań, w Listopadzie 1858.
Ludwik Falk,
przy Szerokiéj ulicy Nr. 21.

Handel strojów i towarów modnych

M. Złotnikiewicz
przy starym Rynku pod Nr. 66.
poleca swój znaczny dobór kapeluszy, stroików, czepków, kwiatów, oraz wszystkich innych przedmiotów do handlu strojów należących.

Dresde.
Hôtel de France.
Le propriétaire de l'hôtel fait savoir, qu'il prende en pension pour l'hiver de familles à des prix très moderés.

Organistę zdatnego i zarazem dobrego muzykusa, wskaże pan Szynkowski w Poznaniu, Wałowa ulica Nr. 2.

Lampy zwane Moderateur

i wszystkie inne reparuje z całą dokładnością ***H. Klug,*** Fryderykowska ulica 33.

Amatorom kwiatów.

W domu dawniéj do **Woydów** należącym, przy ulicy Królewskiéj Nr. 11. tuż za bramą, jest każdego czasu wielki wybór pięknych, kwitnących kwiatów w doniczkach, na sprzedaż. Postarano się także o to, iż przez całą zimę nabyć można kwitnących kwiatów na wieńce i bukiety piękne, po miernych cenach, na które miejscowy ogrodnik **Plötz** przyjmuje zamówienia.

Dnia wczorajszego 23. Listopada wieczorem zgubiony został w drodze od Nr. 17. Wilhelmowskiéj ulicy, idąc wciąż trotuarem aż w koniec Berlińskiéj ulicy, Medalion za szkłem, owalnéj formy przedstawiającéj miniaturę Damy w stroju dawniejszym, mający na stronie odwrotnéj wyryty napis nazwiska Jéj; ktoby znalazł, niech raczy oddać do Nr. 17. przy Wilhelmowskiéj ulicy na 1sze piętro za nagrodą Talarów pięciu.

Skład Herbaty Chińskiéj

KARAWANOWÉJ PECCO.

Co tylko odebrałem nowy transport czarnéj Rossyjskiéj Herbaty, wyborowemi gatunkami funt po 9, 12, 16, 20 i 24 Złotych.

Jako też Mandarynen Arak. po 1 Tal. za wielką butelkę. Poznań w Październiku 1858.
J. N. Piotrowski.

Nader piękny Ryż funt po 2 Sgr. poleca ***Izydor Appel,*** obok Król. Banku.

Rybki Kieler Sprotten, nowe Hollenderskie śledzie i świeże Elblągskie minogi otrzymał.
Izydor Busch, plac Wilhelmowski 16.

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 23. Listopada 1858	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	$4\frac{1}{2}$	—	$100\frac{1}{4}$
dito	$4\frac{1}{2}$	—	$100\frac{1}{2}$
dito z roku 1856. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	$100\frac{1}{2}$
dito z roku 1853. . . .	4	—	$94\frac{1}{2}$
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$	—	$84\frac{3}{8}$
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj.	$3\frac{1}{2}$	$83\frac{3}{4}$	—
dito miasta Berlina	$4\frac{1}{2}$	—	$100\frac{3}{4}$
dito dito	$3\frac{1}{2}$	—	$82\frac{3}{4}$
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	84
dito Prus Wschodnich. . .	$3\frac{1}{2}$	—	$82\frac{1}{4}$
dito Pomorskie	$3\frac{1}{2}$	—	$83\frac{3}{4}$
dito dito	$4\frac{1}{2}$	—	$93\frac{1}{4}$
dito W. X. Poznańskiego .	4	—	99
dito W. X. Pozn. (nowe).	$3\frac{1}{2}$	—	$88\frac{3}{8}$
dito Szląskie	$3\frac{1}{2}$	—	$84\frac{1}{2}$
dito Prus Zachodnich . . .	$3\frac{1}{2}$	—	$81\frac{3}{4}$
Bilety rentowe Poznańskie	4	92	—
Louisdory	—	$109\frac{1}{8}$	—
Akcye kolei żelazn. Starogr. Poznańsk.	4	—	$87\frac{7}{8}$

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu.	dnia 24. Listopada 1858 r. od tal.	od sgr.	od fn.	do tal.	do sgr.	do fn
Pszenicy pięknéj, szefel po 16 garn.	2	25	—	3	7	6
Pszenicy średniéj	2	5	—	2	10	—
Pszenicy ordynaryjnéj	1	15	—	1	25	—
Żyta przedniego, szefel	1	25	6	1	26	6
Żyta lżejszego.	1	23	—	1	24	—
Jęczmienia dużego, szefel	—	—	—	—	—	—
Jęczmienia małego	—	—	—	—	—	—
Owsa, szefel	1	2	—	1	3	—
Grochu do gotowania, szefel . . .	—	—	—	—	—	—
Grochu na pastwę	—	—	—	—	—	—
Rzep zimowy.	—	—	—	—	—	—
Rzepik zimowy	—	—	—	—	—	—
Rzep latowy	—	—	—	—	—	—
Rzepik latowy	—	—	—	—	—	—
Tatarki, szefel	1	10	—	1	15	—
Koniczyna czerwona	—	—	—	—	—	—
Koniczyna biała.	—	—	—	—	—	—
Ziemniaków, szefel.	—	12	6	—	14	—
Masła, garniec	2	15	—	2	25	—
Siana, centnar	—	—	—	—	—	—
Słomy, kopa po 100 funt. w. Z. c.	—	—	—	—	—	—
Spirytusu (beczkk120 kw.)80% Tral.						
dnia 23. Listopada	14	—	—	14	15	—
dnia 24. »	14	—	—	14	15	—

Stan Termometru i Barometru, oraz kierunek wiatru w Poznaniu.

Dzień.	Stan termometru najniższy	Stan termometru najwyż.	Stan barometru.	Wiatr.
15. Listop.	— 9,0°	— 3,0°	27″ 7, 2‴	Pół. pół. ws.
16. »	— 11,0°	— 6,0°	27″ 9, 5‴	Pół. pół. ws.
17. »	— 6,2°	— 3,7°	27″ 5, 5‴	Półn. wsch.
18. »	— 6,0°	+ 0,9°	27″ 7, 3‴	Półn. wsch.
19. »	— 4,8°	+ 4,0°	27″ 8, 2‴	Wschodni
20. »	— 4,5°	+ 2,0°	27″ 7, 5‴	Półn. zach.
21. »	— 7,6°	+ 2,7°	28″ 2, 6‴	Zachodni